

Zdzisław Żywica

"Oto wasz dom pozostawiony jest wam pusty" (Mt 23,38) : Mateuszowa interpretacja losów jerozolimskiej świątyni Jahwe Izraela

Collectanea Theologica 79/2, 33-50

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZDZISŁAW ŻYWICA, OLSZTYN

**„OTO WASZ DOM POZOSTAWIONY JEST WAM PUSTY”
(MT 23,38). MATEUSZOWA INTERPRETACJA LOSÓW
JEROZOLIMSKIEJ ŚWIĄTYNI JAHWE IZRAELA**

Decydujące rozstrzygnięcie co do dalszych losów świątyni jerozolimskiej ewangelista Mateusz podaje w mowie wygłoszonej przez Jezusa na jej terenie, umieszczonej w sekcji od 23,1 do 24,2. Zbudowana jest ona z czterech części:

- 23, 1-12: obrachunek z religijnymi elitami Izraela i erygowanie Kościoła;
- 23, 13-33: siedem „biada” przeciwko uczonym w Piśmie i faryzeuszom;
- 23, 34-39: słowa oskarżenia przeciwko „temu pokoleniu i Jerozolimie”
- 24, 1-2: symboliczny gest Jezusa i Kościoła opuszczenia świątyni¹.

Ewangelista od pierwszych zdań przygotowuje grunt do tego decydującego rozstrzygnięcia. Pada ono w chwili definitywnej już rozprawy Jezusa z elitami świątyni i Synagogi oraz uroczystego aktu erygowania własnego Kościoła w Izraelu. Z jednej strony, na kolejnych etapach redakcji, mamy do czynienia z nieustannie radykalizującym się konfliktem z religijnymi elitami – zogniskowanym w zapowiedzi odebrania im królestwa Bożego (21,43), z drugiej natomiast, z procesem powołania i kształtowania wspólnoty uczniów na czele z apostołami – zogniskowanego w zapowiedzi zbudowania Kościoła (16,18-20). Dóbr materiału redakcyjnego i jego układ w rozdziałach 21–22 potwierdza, że w zamiarze Mateusza wszystkie czyny i cała nauka Jezusa zmierzały do „uleczenia ze ślepoty i głuchoty” religijne elity żydowskie². Tak jak Jego uczniom Bóg dał możliwość poznania tajemnic królestwa niebieskiego (13,11), tak również Jezus, który nie przyszedł znieść Prawa i Proroków, lecz je wypełnić (5,17), daje taką samą możliwość swoim przeciwnikom, na terenie świątyni Jahwe – swego

¹ Por. U. Luz, *Das Evangelium nach Matthäus*, EKK III, Neukirchen-Vluyn 1997, s. 291, 388n.

² Por. Mt 20,29-34; 21,14.

Ojca (11,25-27). Mogliby jeszcze zrozumieć Pisma i dostrzec moc Bożą w dziełach Jezusa, ale pod warunkiem, że zaczęliby przestrzegać dwa wielkie przykazania miłości w taki sposób, w jaki żąda od nich tego ich Bóg – Jahwe. Niestety, stawiając swoją wolę ponad Jego wolę i nienawidząc bliźnich (Jezusa i uczniów – Kościół) zamykają sobie możliwość widzenia i rozumienia królestwa Bożego urzeczywistniającego się obecnie w dziele Jezusa syna Dawida. Kończąca całą dysputę informacja Mateusza: „i nikt nie mógł [nie był w stanie] odpowiedzieć Mu słowem” (22,46a) nie pozostawia żadnych wątpliwości, że faryzeusze, reprezentujący tu wszystkich przeciwników Jezusa, nie poszli zaproponowaną im przez Niego drogą miłości, nie pozwolili ogarnąć się Duchowi Bożemu, by właściwie „widzieć pisma. Ani nie odważył się ktokolwiek od tamtych dni zapytać Go jeszcze” (22,46b), ponieważ jedynie możliwą odpowiedzią na wszystkie podobne pytania mogła być identyczna odpowiedź Jezusa, a z ich strony konieczność „widzenia i zrozumienia”, tj. zawierzenia i wyznania wiary w Mesjasza i Syna Bożego – Jezusa z Nazaretu w Galilei. Nie uczynili tego, dlatego wypełniło się na nich proroctwo Izajasza cytowane w 13,14n. W bezpośrednim kontekście następującym (w sekcji 24,3 – 25,46), Mateusz ukazuje przyszłość Kościoła, a w niej akcentuje przede wszystkim jego zadania i obowiązki, aż do Paruzji i Sądu Syna Człowieczego nad wszystkimi narodami – włącznie z Kościołem.

Część 23, 1-12 zbudowana jest w następujący sposób:

23, 1: prezentacja audytorium;

23, 2-7: słowa Jezusa o uczonych w Piśmie i faryzeuszach;

23, 8-12: erygowanie przez Jezusa własnego Kościoła³.

Prezentacja audytorium (23,1)

Ewangelista poświęca wiele uwagi przemieszczaniu się głównych bohaterów wydarzeń na terenie świątyni. Jezus dwukrotnie opuszczał swoich przeciwników i wychodził ze świątyni (21,17; 24,1), oni zaś kilkakrotnie odchodzili od Niego i ponownie powracali (21,23; 22,15.22.23.34.41). Charakterystyczną cechą perykopy 22,41-46 jest w tym względzie to, że nie kończy się informacją o odejściu faryzeuszy od Jezusa. Zatem należy założyć, że bezpośrednimi słuchaczami całej

³ Por. U. Luz, *Das Evangelium nach Matthäus III*, s. 292n., 296n.

mowy 23,1-39 byli również faryzeusze, poza wymienionymi „rzeszami ludu i uczniami” (23,1). Jest to zgodne z przyjętą przez Mateusza formą mówienia o przeciwnikach Jezusa; są to grupy złożone z dwóch różnych stronnictw religijnych, które ucieleśniają wszystkich Jego religijnych przeciwników. W identycznej konstelacji występowali już wcześniej (5,20; 12,38; 15,1). Pierwszeństwo „wielkich rzesz ludu” przed „uczniami” nie jest tu przypadkowe, ewangelista uzasadnia to szczególnie w 23,8-12. Wcześniej, na terenie świątyni, Jezus zwracał się bezpośrednio do swoich przeciwników, natomiast rzesze ludu i uczniowie pozostawali w tle. Tym razem Jezus zwraca się bezpośrednio do nich jako głównych słuchaczy. Mateusz sugeruje w ten sposób, że to, co zaraz nastąpi, będzie miało wyjątkowe znaczenie właśnie dla nich (ὄχλοι). Nadto dokonuje się to w zdecydowanej konfrontacji z religijnymi elitami, które przyjęły wobec Jezusa postawę całkowitego milczenia (22,46). Ich role zmieniają się w 23,13-39, gdzie najważniejszymi słuchaczami staną się uczeni w Piśmie i faryzeusze (23,37-39; Jerozolima), a Kościół Jezusa znajdzie się ponownie w tle.

Słowa Jezusa o uczonych w Piśmie i faryzeuszach (23,2-7)

„Uczeni w Piśmie” – to wyrażenie należy rozumieć w sensie zbiorowym, jako określenie wszystkich przeciwników Jezusa, którzy pojawili się na terenie świątyni i prowadzili z Nim spory, zaś wyszczególnienie spośród nich faryzeuszy wynika z wyjątkowej roli, jaką odegrali w historii Jezusa i Jego Kościoła. Wszyscy dali się poznać podczas owych dwóch dni przebywania Jezusa w Jerozolimie, jako znający i interpretujący Pisma Izraela: arcykapłani i uczeni w Piśmie, widząc czyny Jezusa i dzieci cytujące Pismo, oburzają się na Jezusa, czym zdradzają, że znają sens cytowanych przez dzieci i Jezusa tekstów (21,14-17). Arcykapłani i faryzeusze dzięki cytowanym przez Jezusa tekstom biblijnym „poznali, że o nich mówi” (21,45); saduceusze powołują się na słowa Mojżesza (22,24); faryzeusze są zainteresowani wyjaśnieniami Jezusa w kwestii rangi nakazów Prawa (22,36), a w dyskusji na temat Mesjasza dają niezaprzeczalny dowód głębokiej znajomości treści Pism w tej właśnie kwestii⁴.

⁴ Por. H.J. Becker, *Auf der Kathedra des Mose. Rabbinisch-theologisches Denken und antirabbinische Polemik in Mt 23,1-12*, Berlin 1990, s. 20-49; S. Mason, *Pharisaic Dominance before 70 CE and the Gospel's Hypocrisy Charge (Mt 23,2-3)*, HThR 83/1990, s. 363-381.

Werset 23,2 wprowadza wątek polemiczny: „Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze”. Zwrot „katedra Mojżesza” należy rozumieć jako miejsce do siedzenia dla przewodniczącego zgromadzenia w synagodze, znajdujące się tuż obok szafy (skrzyni) na zwoje Tory. Symbolizowało ono autorytet Mojżesza, którego dziedziczenie przypisywali sobie faryzeusze wraz z uczonymi w Piśmie, których zwano później rabinami⁵. Aorystem „zasiedli” (ἐκάθισαν) Mateusz nawiązuje do współczesnych mu i dobrze znanych wydarzeń z Jabne, gdzie ocalali z pożogi wojennej religijni przywódcy na czele z faryzeuszami podjęli się na nowo, po 70 r. reorganizacji i rewitalizacji judaizmu i narodu żydowskiego⁶.

W konfrontacji z Jezusem religijne elity udowodniły, że nie tylko znają treść Tory, Proroków i innych świętych ksiąg, ale potrafią poprawnie wyciągać wnioski i rozstrzygać kwestie etyczno-prawne w stosunku do zachowań osób trzecich (21,28-32.33-46). Niestety, wykazały też, że nie potrafią tego samego zastosować do samych siebie. W ocenie Jezusa ich postawa i czyny są złe, ponieważ nie stosują się do wymogów słowa Bożego zapisanego w Pismach, dlatego nakazuje On wielkiej rzeszy ludu i uczniom: „Wszystko więc, co wam mówią czynicie i strzeżcie [zachowujcie], według zaś ich uczynków nie czynicie [postępujcie]; mówią bowiem a nie czynią” (23,3)⁷. Ze słów tych jasno wynika, że powinni oni czynić i zachowywać to, czego uczeni w Piśmie i faryzeusze sami nie czynią. Uczniowie wiedzą już, że nigdy nie wolno im „stać się powodem zgorszenia” (σκανδαλιζεσθαι) dla kogokolwiek (17,27; 18,6-11), a niewątpliwie odrzucenie Tory Mojżesza stanowiłoby powód do zgorszenia dla wielu. Ponadto, na wzór Ojca w niebiosach, muszą wystrzegać się zemsty i odwetu (5,38-42), a miłować swoich nieprzyjaciół (5,43-48), zabiegać o zbawienie wszystkich (18,12-14) i zawsze przebaczać swoim winowajcom (6,12; 18,21n. 23-35). Ich dobre dzieła powinny służyć nie temu, by się podobać ludziom, lecz by „ludzie” (οἱ ἄνθρωποι), widząc je, chwalili ich Ojca w niebiosach (5,16). Uczeni w Piśmie i faryzeusze natomiast, nie bacząc na słowo Boże zawarte w Torze, unieważniają Jego przykazania (słowo), a w ich miejsce wprowadzają własną tradycję, słowo jedynie ludzkie (15,1-9). Nadto, oburzają się i gorszą, gdy Jezus im to wypomi-

⁵ Por. Abot 1,1.

⁶ Por. W.D. Davies, *The Setting of the Sermon on the Mount*, Cambridge 1966, s. 292.

⁷ Por. S. Légasse, *Matthieu 23,2.3: Une incongruité*, w: *Gesu apostolo e sommo sacerdote. Studi biblici in mem. di T. Ballarini*, Casale Monferrato 1984, s. 71n.

na. Wszystko to stało się bezpośrednią przyczyną nazwania ich „ślepy-
mi przewodnikami ślepych”. Z tego też powodu Jego uczniowie musieli
zerwać z nimi wszelkie relacje (15,10-14; 23,16-22). Musieli wy-
strzegać się nauki faryzeuszy i saduceuszy (16,12), ponieważ
posługują się oni autorytetem Mojżesza i słowem Bożym tylko w tym
celu, by pokazać innym swą jedynie ludzką mądrość kosztem prawdzi-
wej mądrości Bożej (22,23-33), czy też, co jeszcze bardziej naganne,
by „wystawić na próbę [kusić]” Jezusa (πειράζειν), Syna Bożego (22,34).
Natomiast w ocenie Jezusa całe Prawo i Prorocy jest zawieszona na
dwóch wielkich przykazaniach miłości Boga i człowieka – również ich
bliźnich w osobach Jezusa i Jego uczniów (22,34-40). Mimo poznania
prawdziwej godności Jezusa, do której On sam ich doprowadził, rów-
nież za pomocą Pism, nie poszli drogą aktualnej woli Bożej, lecz pozos-
tali przy swej złej woli i wypływających z niej złych czynach, gdyż
odrzucili przychodzącego do nich Mesjasza i Syna Bożego, a wraz
z Nim i królestwo Boże – Jego Ojca (22,41-46). Dlatego „rzesze ludu
i uczniowie, czyniąc i zachowując” to, czego nauczają religijne elity,
lecz jednocześnie nie postępując „według ich uczynków”, będą właśnie
w ten oto sposób wypełniać prawdziwie czystą wolę Bożą wyrażoną
w Prawie i Prorokach, której doskonałym i ostatecznym wypełnieniem
jest ich Nauczyciel (5,17-19). Ich sprawiedliwość musi być większa niż
uczonych w Piśmie i faryzeuszy, ponieważ jeśli tak się stanie, to po-
dobnie jak oni, nie wejdą do królestwa niebieskiego (5,20; 23,13).

Swoją nauką i rozporządzeniami unieważniają oni słowo Boże, a na
jego miejsce „wiążą ciężary wielkie i niemożliwe do noszenia i nakła-
dają na ramiona ludzi, sami zaś palcem swoim nie chcą ich poruszyć”
(23,4). Dla Mateusza i jego Kościoła „ich tradycja” (15,2-11; 23,23)
jawiła się zatem jako wielki ciężar, przerastający ludzkie możliwości.
A ci, którzy ją tworzyli, nawet w najmniejszym stopniu nie tylko jej nie
przestrzegali, ale nawet „palcem swoim nie chcą ich poruszyć”, tzn. nie
przejawiają nawet najskromniejszego aktu woli, choćby tylko podjęcia
próby, wcielenia jej we własne życie. Natomiast sam Jezus, jako Syn
Człowieczy, przeżył w pełni i w całkowitym posłuszeństwie Ojcu to,
czego nauczał, stając się idealnym Nauczycielem i Mistrzem dla wszyst-
kich (11,28-30)⁸. Tymczasem wszystkie dzieła religijnych elit służą je-
dynie ich własnej chwale, dokonują ich tylko i wyłącznie w celu poka-

⁸ Por. H. Frankemölle, *Matthäus. Kommentar II*, Düsseldorf 1997, s. 369n.; U. Luz, *Das Evangelium nach Matthäus*, EKK NT, I-IV, Zürich i in. 1985-2002, II, s. 220-222, III, s. 302.

zania się ludziom, a nie sprawie królestwa Bożego pośród tychże „ludzi” (τῶν ἀνθρώπων). Nie realizują zatem, nawet w najmniejszym stopniu, woli Bożej zapisanej w Pismach, dlatego słusznie Jezus mówi o „ich tradycji” (15,3.6), która stoi w całkowitej sprzeczności z nauką Boga – Jego Ojca. Jezus ostrzegał swoich uczniów, aby „czynów sprawiedliwych” nie dokonywali „przed ludźmi”, by się im podobać, lecz ze względu na Boga Ojca (6,1), bowiem ich czyny muszą prowadzić innych do oddania chwały Bogu (16,1-18). Hipokryzja zatem, to nie tylko sprzeczność między słowami a czynami, lecz również między czynem a motywem i intencją jego wykonania. Nie tylko pośród ludzi, w ich laickim stylu życia – na ucztach i rynkach, ale również w ich życiu religijnym – w czasie zgromadzeń w synagogach, nie oddają pierwszeństwa Bogu i Jego królestwu, lecz rezerwują Jego autorytet i pierwsze miejsce pośród swego ludu dla siebie samych (23,6-7a). Roszczą sobie prawo do tego, by „być nazywanymi przez ludzi, Rabbi” (23,7b), a to oznacza, że chcą znaleźć się na centralnym miejscu pośród całego „ludu Izraela”⁹. Mateusz dochodzi tu do sedna ich winy, a zarazem bluźnierstwa, a mianowicie udowodnili oni, że sprzeniewierzyli się najgłębszej i najbardziej fundamentalnej prawdzie ich wyznania wiary (Pwt 6,4-9)¹⁰. Nie chcąc pogodzić się z dalszym, nowym objawieniem Boga, realizującym się w osobie i dziele Jezusa, wzgardzili i odrzucili Jego wolę, podejmując tym samym próbę bałwochwalczego przywłaszczenia sobie Jego chwały, jak też nazywania swoich jedynie ludzkich słów (παράδοσις ὑμῶν) słowami Boga. W rzeczywistości zamierzali więc realizować Boże zbawienie bez Jego udziału, jedynie we własnym imieniu i na drodze wyznaczonej przez „własną tradycję” (15,1-15). Odtąd to nie Jahwe – Bóg Izraela miał być, tak naprawdę, dla nich i ludu żydowskiego Nauczycielem i Panem (רַבּי - אֲדֹנָי), lecz oni sami, roszcząc sobie prawo do tego, by każdy Żyd zwracał się do uczonego w Piśmie

⁹ Tytuł *rabbi* (רַבּי - ῥαββί), który w drugiej połowie I w. po Chr. stał się bez wątpienia *terminus technicus* dla uczonych w Piśmie i faryzeuszy, sumuje wszelkie roszczenia religijnych elit. Podobną funkcję w tym samym czasie zaczęło pełnić wyrażenie $\pi\alpha\tau\eta\rho$; por. E. Lohse, *Ῥαββί κτλ.*, TWNT VI, s. 962-966; K.H. Rengstorf, *Διδάσκω κτλ.*, TWNT II, s. 150-162; H. Shanks, *Is the Title „Rabbi” Anachronistic in the Gospels?* JQR 53/1962-1963, s. 337-345; S. Zeitlin, *Beginnings of Christianity and Judaism*, JQR 27/1936-1937, s. 385-398; A.F. Zimmermann, *Die urchristlichen Lehrer*, WUNT II/2 (1984), s. 158-189.

¹⁰ Choć nosili ten tekst (również inne: Pwt 11,13-21; Wj 13,1-10.11-16; 20,1-17) w *Tfillin*, to nie były one dla nich znakiem wyznania wiary, raczej pełniły funkcję amuletu, na co ewangelista zwraca uwagę, stosując wyrażenie „filakteria”; por. U. Luz, *Matthäus III*, s. 304-306.

rabbi (רַבִּי)¹¹. Bóg jednak nawet i w takich bałwochwalczych warunkach i okolicznościach kontynuuje swoje zbawcze dzieło.

Erygowanie przez Jezusa własnego Kościoła (23,8-12)

Ponieważ przywódcy ludu nie uwierzyli Jezusowi i odrzucili Go, a wraz z nim Jego Ojca – Jahwe Izraela, więc Ten odbiera im swoje królestwo i przekazuje je Kościołowi swojego Syna. Dokonuje tego na terenie własnej świątyni, wypełniając w ten sposób wszystko to, co zapowiadał wcześniej jako realne zagrożenie, jeżeli się nie nawrócą i nie wyznają wiary w Jego Syna Jezusa (16,18n.; 21,42-44). Dla ewangelisty Mateusza Kościół Chrystusa Pana staje się w tym momencie pełnoprawnym dziedzicem obietnic Boga danych Abrahamowi i jego potomstwu oraz kontynuatorem Jego zbawienia, skierowanego do wszystkich ludów ziemi, tym razem jednak z nową Jego obecnością w osobie Jezusa – Emmanuela (1,21-23; 3,7-12; 28,18-20). By jednak Kościół skutecznie zrealizował zlecone mu posłannictwo, musi mocno i nieprzerwanie opierać się na następujących trzech filarach:

Jeden Nauczyciel, reszta braćmi

„Wy zatem nie pozwólcie nazywać się, Rabbi; jeden bowiem jest wasz nauczyciel, zaś wy wszyscy braćmi jesteście” (23,8). Żadnemu z naśladowców Jezusa nie wolno rościć sobie prawa do tytułu „rabbi”, a tym samym wszystkiego, co wiązało z tym tytułem uczeni w Piśmie i faryzeusze (23,3-7). W Kościele może być tylko jeden Nauczyciel, jego Założyciel (16,13-20). Nikomu w Kościele nie wolno popełnić błędu religijnych elit żydowskich polegającego na tym, że zamknęli królestwo niebieskie sobie i innym (23,13). Obecny w Kościele Jezus Emmanuel stworzył je ponownie i tylko On sam może nadal wprowadzać do niego kolejne pokolenia swoich uczniów; żaden uczeń sam z siebie nie może tego uczynić. Przymiotnik „wszyscy” wskazuje, że ewangelista kładzie tu duży nacisk na „resze ludu”, które wymienia przed „uczniami” (23,1). To oni wszyscy razem wzięci są dla siebie nawzajem braćmi, a w stosunku do Jezusa jedyne-go Założyciela i Nauczyciela Jego uczniami. Zatem stanowią Jego Kościół, braterską wspólnotę

¹¹ Dlatego wygłoszone przeciwko nim siedem „biada” kończy się niezwykle surowymi słowami (23,33; por. 3,7; 11,16-19; 12,34.38-42.43-45; 16,4).

uczniów, nieustannie i wiernie uczącą się od swego Nauczyciela, w całkowitym oddaniu i posłuszeństwie po to, by „czynić uczniami wszystkie narody i uczyć je zachowywać wszystko to, co im przykazał” (28,18-20), gdyż jedynie krocząc tą drogą, wejdą do królestwa ponownie otwartego przez Syna Bożego. To niezwykle ważne wydarzenie dla rzesz ludu, bowiem w tej chwili dokonuje się ich wybranie i powołanie do grona uczniów Jezusa, Jego Kościoła w Izraelu. Odtąd wielkie rzesze ludu, które szły za Nim (naśladowały Go), nie pojawią się już więcej w następnych wydarzeniach, natomiast ewangelista będzie mówił jedynie o „wielkim tłumie od arcykapłanów i starszych ludu”, który zjawi się po raz pierwszy w 26,47, a następnie jeszcze w 26,55; 27,15.20.24.

Jeden Ojciec, Ten w niebiosach

„I ojca nie nazywajcie waszym na ziemi, bowiem jeden jest wasz Ojciec, Ten w niebiosach” (23,9). Jan Chrzciciel wypominał faryzeuszom i saduceuszom, że niechęć do jego posłannictwa i własnego nawrócenia tłumaczyli argumentacją: „Abrahama mamy za ojca” (3,9). Mateusz odwołuje się w tym miejscu do tej świadomości religijnych przywódców, według której w ojcostwie Abrahama widzieli oni źródło swego ojcostwa dla odradzającego się judaizmu i narodu żydowskiego po katastrofie 70 r. To właśnie szczególnie w tym okresie rabini rościli sobie prawo do tytułowania ich „ojcze” (אבא = πατήρ). Ewangelista, dodając zwrot „na ziemi”, podkreśla jedynie ludzki wymiar tego, co czynią, zatem chodzi o ziemskie, a nie Boskie królestwo. Dla Kościoła Jezusa „jeden (...) jest (...) Ojciec, Ten w niebiosach”, Jemu Jedynemu (ἑνῷ) należy się wszelka chwała i cześć. Wobec Niego wszyscy ludzie są dla siebie braćmi i siostrami – bliźnimi, a w Jego Synu również przybrani synami Boga (17,26), dziećmi zwracającymi się w modlitwie אבאנא – Πάτερ ἡμῶν – „Ojcze nasz” (6,9).

Jeden Mistrz – Chrystus

„Ani nie pozwólcie się nazywać mistrzami, ponieważ mistrz wasz jest jeden: Chrystus” (23,10). Gdy Jezus mówił o funkcji mistrza, jaką pełnili faryzeusze i uczeni w Piśmie wobec ludu, ewangelista stosuje wyrażenie „przewodnicy” (ὁδηγοί) i dodaje „ślepi” (τυφλοί)¹², natomiast

¹² Por. Mt 15,14; 23,16.24.

gdy mówi o podobnej funkcji odnośnie do swoich uczniów stosuje wyrażenie *καθηγητής* („mistrz”)¹³. Czyni tak zapewne w tym celu, by wyraźnie zaznaczyć różnicę między Synagogą rabinów a Kościołem Jezusa. W Kościele żaden brat dla brata, uczeń dla ucznia nigdy nie może być „mistrzem” (*καθηγητής*), ponieważ mistrz jest jeden, ten, który idąc z Galilei do Jerozolimy zapowiedział własny los w losie Syna Człowieczego, a teraz stoi przed tymi, którzy Go odrzucają i już wkrótce doprowadzą do ukrzyżowania rękami Rzymian (20,17-19). Droga Jego Kościoła to ta sama droga, którą On idzie, dlatego ten z Jego uczniów, który zechciałby być większym pośród współuczniów i współbraci, jakiej to pozycji domagał się rabbi pośród ludzi (*τῶν ἀθρώπων*), musi pamiętać słowa Jezusa: „Większy spośród was będzie waszym sługą. Kto wywyższy siebie, zostanie unижony, a kto unижy siebie zostanie wywyższony” (23,11n.), które są parafrazą Jego słów z drogi Syna Człowieczego (20,26-28) oraz nawiązują do tematu pierwszeństwa Synagogi czy Kościoła w królestwie niebieskim (18,1-4)¹⁴.

Najważniejsze miejsce w życiu Kościoła musi zajmować Bóg – Ojciec, Ten w niebiosach, Jahwe – Pan Izraela. Niestety, religijne elity żydowskie odrzuciły Boga i zajęły Jego miejsce. Jedynym Nauczycielem (*διδάσκαλος*) i Mistrzem (*καθηγητής*) nauczającym i dającym przykład jak należy pełnić Jego wolę musi być *Χριστός* – Mesjasz i Syn Boży, Jezus z Nazaretu, który zostanie ukrzyżowany, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie i pozostanie obecny w Kościele przez „wszystkie dni aż do wypełnienia się wieków” jako Emmanuel (28,20) w tym celu, by uczniowie mogli nadal uczyć się od Niego, kontynuując odwieczne dzieło zbawcze Jego Ojca pośród wszystkich narodów ziemi. Świątynia i Synagoga, odrzucając Jezusa, utraciły najgłębszy sens swego dalszego istnienia, ponieważ pozbawiły się tym samym możliwości realizowania zbawczego planu Boga, zarówno w stosunku do siebie, jak również wszystkich ludzi stworzonych na obraz i podobieństwo Boże.

Siedem „biada” przeciwko uczonym w Piśmie i faryzeuszom (23,13-33)

Ta część mowy zasadniczo stanowi komentarz do wersetów 23,2-7, który zawiera konkretne przykłady ilustrujące idee wypowiedziane

¹³ *Hapax NT*.

¹⁴ Zob. Z. Żywica, *Kościół Jezusa a judaizm i poganie według ewangelisty Mateusza. Teologia narratywna*, Olsztyn 2006, s. 122-151.

tam przez Jezusa. Symboliczna liczba „siedem” wskazuje, że chodzi tu o całość doktryny i praktyki reprezentowanej przez religijne elity świątyni i Synagogi. Siedem „biada”, sformułowane są w duchu tradycji prorockiej¹⁵ i pełnią funkcję obrachunku oraz opisu nieszczęsnej i zasługującej na karę Bożą sytuacji i stanu jego adresatów¹⁶, dokonanego na tle doskonałej „kondycji zbawczej” Kościoła Jezusa. Dlatego też tworzą zdecydowane, ale przepelnione miłością, wołanie o natychmiastowe i radykalne nawrócenie dla własnego dobra, widzianego w perspektywie Sądu Ostatecznego, a po nim mającego nastąpić wiecznego życia lub wiecznej śmierci. Mateusz, odwołując się do tradycji prorockiej, pozostaje wierny dotychczasowemu sposobowi opowiadania o Jezusie, bowiem dla ludzi (οἱ ἄνθρωποι) jest On prorokiem (16,14; 21,10), który w każdych okolicznościach wzywa do nawrócenia, tj. takiej przemiany serca i umysłu, która umożliwi skuteczne wejście do królestwa Syna Człowieczego i Jego Ojca oraz do korzystania ze zbawczych jego owoców (1,21; 4,17; 16,27; 25,31-46), co oznacza tu, na ziemi, wejście do Kościoła Jezusa, który jest już obecny na terenie świątyni i przysłuchuje się słowom swego Nauczyciela i Mistrza.

Pierwsze „biada” (23,13) zawiera bardzo surowy ogólny zarzut o zamykaniu przez nich królestwa niebieskiego „przed ludźmi”. Świątynia i Synagoga uniemożliwiają znalezienie się w królestwie osobom tam zamierzającym, ponieważ kult, liturgia i tradycja starszych nie prowadzą do takiej sprawiedliwości, która by to umożliwiała (5,20; 6,33). Kościół Jezusa jest w stanie tego dokonać – i tylko on, dzięki przebywającemu w nim Emmanuelowi.

Drugie „biada” podejmuje temat pierwszego, rozwijając je w formie metaforycznego przykładu. Ci, którzy zamykają sobie drogę, niestety, nie poprzestają tylko na tym, lecz czynią to samo wobec innych, obchodząc cały świat, by „uczynić jednego prozelitę” (23,15). Działalność religijnych elit nie tylko nie zmierza do czynienia z „ludzi synów królestwa”, lecz przeciwnie, z każdego pozyskanego człowieka czynią „syna gehenny” (23,15), „syna złego” (13,38)¹⁷. Kara wymierzona pro-

¹⁵ Por. Iz 1,4-24; 3,9-11; 5,8-24; 10,1-11; 17,12; 18,1; 24,16; 28,1; 29,1-15; 30,1; 31,1; Jr 4,13; 6,4; 10,19; 13,27; 22,18; 26,19; 27,27; 28,2; 31,1; Ez 2,10; 7,26; 13,3-8; Am 5,16-6,11; Oz 7,13; 9,12; Za 2,5; 3,18; Na 3,17; Hb 2,1-20; Mi 7,4; etHen 94,6-9; 95,5-7; 96,4-8; 98,9-99,2; 99,11-15; Ap 9,12; 11,14; 18,10.16.19.

¹⁶ Por. Mt 11,16-19.20-24; 18,7a; 24,15-22.

¹⁷ Zob. L.H. Feldman, *Jew and Gentile in the Ancient World*, Princeton 1993, s. 288-382; J. Jeremias, *Jesu Verheißung für die Völker*, Stuttgart 1956; S. McKnight, *A Light among the Gentiles. Jewish Missionary Activity in the Second Temple Period*, Minneapolis 1991.

zelicie będzie dwakroć większa niż dla jego rabbiego, ponieważ pozwala się on prowadzić przez „głupich i ślepych przewodników” (15,14; 23,16.17; 23,24), podczas gdy przyszedł Syn Boży, jedyny Nauczyciel i Mistrz na ziemi, działający skutecznie i nieustannie przez i w swoim Kościele.

Trzy kolejne „biada” (23,16-22.23-24.25-26) odnoszą się do szczegółowych przepisów halachy. W trzecim, przytaczając niektóre regulacje dotyczące składania ślubów i przysiąg, wykazuje ich totalną absurdalność; tylko „głupi i ślepi” (23,17.19) mogli coś takiego wymyślić¹⁸. W ocenie Jezusa ich kazuistyka jest sprzeczna wewnętrznie i bezsensowna, bowiem prowadzi *ad absurdum*, co skutkuje poniżeniem godności osoby ludzkiej jako obrazu Bożego, jak też jest i obrazą Świętego Imienia Stwórcy. Dlatego w czwartej antytezie Kazania na Górze (5,33-37) Jezus zabronił „uczniom i rzeszom ludu” składania jakichkolwiek przysiąg i ślubów w celu potwierdzenia prawdziwości swoich słów i czynów. Ludzka mowa musi być zawsze prawdziwa, ponieważ ma ona swoje źródło w Bogu Stwórcy, a nie w złu, które już w raju odłoniło takie swe cechy, jak złą wolę, hipokryzję, kłamliwość i podstęp (5,37). W czwartym „biada” Jezus powraca do stosowanego na początku zwrotu „biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze hipokrycy”, ale też zamyka je określeniem „przewodnicy ślepi”. Ich hipokryzja przejawia się w tym, że zachowują najdrobniejsze przepisy regulujące oddawanie dziesięciny nawet z ziół, a opuszczają to wszystko, co jest „ważne i wielkie w Prawie: sąd, dzieła miłosierdzia i wiarę”. Zarzut opuszczania wiary, wychodząc z kontekstu sporów na terenie świątyni, może dotyczyć tylko Jezusa (21,10): nie uwierzyli oni nowemu objawieniu Jahwe i nie wyznali wiary w Jego Syna i Mesjasza, ponieważ najpierw nie pogodzili się z eschatycznym מִשְׁפַּט („sądem”, „wyrokiem”), a następnie nie poszli drogą miłości Jego i bliźniego, nie dokonując dzieł miłosierdzia względem Jezusa i Jego uczniów – Kościoła, gdyż ostatecznie doprowadzili do ukrzyżowania Mesjasza oraz prześladowania i zabijania Jego „proroków, mędrców i uczonych” (23,34)¹⁹. Okazuje się, że to, co wydawałoby się, nigdy nie zrealizuje się w przypadku nauczycieli woli Bożej, u nich stało się to jednak możliwe, dlate-

¹⁸ Zob. J. Neusner, *Judentum in frühchristlicher Zeit*, Stuttgart 1988; S. Westerholm, *Jesus and Scribal Authority*, CBNT 10/1978, s. 104-113.

¹⁹ Zob. E.P. Sanders, *Jewish Law from Jesus to the Mishnah*, London 1990, s. 44-48; S. Westerholm, *Jesus and Scribal Authority*, s. 55-57; G. Stemmerger, *Pharisäer, Sadduzäer, Essener*, Stuttgart 1991, s. 78-80.

go tak surowo brzmi napiętnowanie ich postawy: „przewodnicy ślepi, precedzający komara, zaś wielbłąda wypijający” (23,24)²⁰. Piąte „biada” piętnuje po raz trzeci ich ślepotę. Jezus zarzuca religijnym przywódcom ludu, że przywiązują wagę jedynie do spraw drugorzędnych, zachowują przepisy rytualno-kultyczne, a odrzucają to, co jest od nich nieskończenie ważniejsze, czyli normy etyczne-moralne, będące żywym słowem Boga. W tym momencie jest to tym bardziej naganne i karygodne, że Jezus już wcześniej zwracał na to uwagę w Kazaniu na Górze, gdy ludzi czystego serca nazwał błogosławionymi, ze względu na nagrodę, jaka ich za to czeka, „ponieważ oni Boga zobaczą” (5,8). Również im samym wykazał, prowadząc spór właśnie w tej kwestii (15,1-20), że to, co wychodzi z wnętrza człowieka, z jego serca, czyni człowieka faktycznie i prawdziwie nieczystym (15,11.18-20)²¹.

W szóstym i siódmym „biada” (23,27-28.29-33) Jezus wydaje najsurowszą z dotychczasowych ocenę ich niesłuchanie głębokiej obłudy, wykazując, że w żadnym względzie nie są tymi, za których chcą uchodzić. W rzeczywistości są, i sami to potwierdzają, potomkami morderców proroków, spadkobiercami ich sposobu myślenia i działania, choć temu oficjalnie zaprzeczają. Ich obłuda polega na tym, że przewrotnie uchodzą za sprawiedliwych, gdy sami mówią o sobie: „Gdybyśmy byli w dniach ojców naszych, nie byłibyśmy ich współnikami we krwi proroków” (23,30), lecz w rzeczywistości nie odcięli się jednoznacznie od czynów swoich poprzedników (ojców). Nadal pozostają ich spadkobiercami i czynnymi kontynuatorami ich złej woli i niegodziwych czynów, ponieważ sami postanowili zabić Jezusa Proroka i ostatecznie doprowadzili do Jego ukrzyżowania. Natomiast w późniejszych latach prześladowali i zabijali chrześcijańskich proroków i sprawiedliwych: „Także sami poświadczacie, że synami jesteście tych, którzy zabijali proroków” (23,31). Potwierdza to również imperatyw Jezusa: „I wy wypełnicie miarę waszych ojców” (23,32). Odślania On przed zgromadzonym tam Kościołem prawdziwe oblicze duchowych przywódców świątyni i Synagogi. To nie ich słowa, lecz same czyny dowodzą

²⁰ Chodzi tu o czynności przygotowania wina do picia w czasie posiłków. Należało je wcześniej precedzić przez sitko lub płótno, by uniknąć poślnięcia z nim insektów, które uważano za nieczyste (Kpł 11,41). Wielbłąd, jedno z największych zwierząt, również był zwierzęciem nieczystym. Mateusz stosuje tu ironiczną hiperbole, by jeszcze raz pokazać absurdalność i bezsensowność ich tradycji oraz rodzących się z niej postaw i czynów; por. Str.Bill. I, s. 934.

²¹ Zob. J.D.M. Derrett, *Receptacles and Tombs (Mt 23,24-30)*, ZNW 77/1986, s. 255-266; U. Luz, *Das Evangelium nach Matthäus* I, s. 211; III, s. 336-339; H. Maccoby, *Washing of Cups*, JSNT 14/1982, s. 3-15; J. Neusner, „*First clean the Inside*”, NTS 22/1975-1976, s. 486-495.

prawdziwości słów Jezusa, gdy nazywa ich „węzami” i „płodami zmił”²². Z takimi czynami nie „uciekną od sądu gehenny”²³. Stojąc nawet przed tak przerażającą perspektywą, której przecież zawsze pragnęli uniknąć, nie chcą skorzystać z cudotwórczej mocy Mesjasza i Syna Bożego, by uzdrowił ich duchową ślepotę (10,10-17), by wreszcie dostrzegli w Nim zbawienie przychodzące od Pana – Boga Abrahama i Dawida: „On bowiem zbawi lud swój od ich grzechów” (1,21)²⁴.

Słowa oskarżenia przeciwko „temu pokoleniu i Jerozolimie” (23,34-39)

Prorocka formuła: „Z tego powodu oto ja wysyłam”, słownictwo, temat deuteronomistycznej tradycji o prześladowaniu i zabijaniu proroków, uroczysta formuła: „zaprawdę mówię wam” oraz biblijny obraz ptaka zbierającego pisklęta pod swoje skrzydła – ukazujący sposób postępowania Boga wobec Izraela – pozwalają przyjąć, że Mateusz przedstawia tu Jahwe, który uroczyście objawia swego Syna i przez Niego przemawia teraz na terenie świątyni. W jednym zdaniu (23,34) ewangelista streszcza całą dotychczasową historię zbawienia, historię Jahwe z ludem swego wybrania. Z powodu nieposłuszeństwa Jego woli, posyła On do nich proroków, mędrców i uczonych, kierując się miłością ze względu na zawarte z nim Przymierze, w celu ponownego zwrócenia ich serc ku Niemu, aż po Jana Chrzciciela i swego umiłowanego Syna, Jezusa Emmanuela (1,21-23; 28,20b)²⁵, który dla ewangelisty i jego Kościoła jest preegzystującą i wcieloną mądrością Bożą (11,19.28-30)²⁶. Faryzeusze i uczeni w Piśmie, uosabiający duchowe

²² Por. Mt 3,7; 12,39.41.42; 16,4.

²³ Por. Mt 3,7; 5,22.29; 18,9.

²⁴ Por. J.E. Davison, *Ἀνομία and the Question of an Antinomian Polemic in Matthew*, JBL 104/1985, s. 617-635; W. Gutbrod, *Ἀνομία*, TWNT IV, s. 1077-1079; R. Heiligenthal, *Werke als Zeichen*, WUNT II/9 (1983), s. 59-63; M. Limbeck, *Die nichts bewegen wollen! Zum Gesetzesverständnis des Evangelisten Matthäus*, ThQ 168/1988, s. 299-320; O.H. Steck, *Israel und das gewaltsame Geschick der Propheten. Untersuchungen zur Überlieferung des deuteronomistischen Geschichtsbildes im Alten Testament, Spätjudentum und Urchristentum*, Neukirchen 1967, s. 20-40, 260-285; R. Stuhlmann, *Das eschatologische Maß im Neuen Testament*, FRLANT 132/1983, s. 103-105.

²⁵ Por. Z. Żywica, *Mateuszowe formuły i cytaty wypełnienia*, s. 470-486.

²⁶ Por. F.W. Burnett, *The Testament of Jesus-Sophia*, Washington 1979, s. 51-80; C. Deutsch, *Wisdom in Matthew: Transformation of a Symbol*, NT 32/1990, s. 13-47; J. Gnllka, *Das Matthäusevangelium*, HThKNT I/2, Freiburg i in. 1986-1988, s. 300; E. Schweizer, *Matthäus*, s. 290-292.

elity judaizmu, są spadkobiercami i kontynuatorami sposobu myślenia i postępowania swych bezbożnych przodków (23,30n.), dlatego ich czyny zostały wyrażone przez ewangelistę w czasie przyszłym. Syn Człowieczy zostanie przez nich wydany na ukrzyżowanie (20,17-19), a Jego uczniów będą prześladować i biczować w synagogach, przepędzać z miasta do miasta, a niektórych z nich również zabijają²⁷. To ich czyny doprowadzą w konsekwencji do tego, że spadnie na nich pełna odpowiedzialność za przelewanie krwi sprawiedliwych, poczynwszy od Abła aż po współczesnych ewangelistów wyznawców Jezusa (23,35). Dla Mateusza są więc spadkobiercami zła, które w formie zabójstwa dało o sobie znać po raz pierwszy już w morderstwie Abła (Rdz 4,8-10)²⁸. Ewangelista umieszcza zatem początek biblijnej tradycji o prześladowaniu i mordowaniu sprawiedliwych i proroków w pierwszym zabójstwie dokonanym na ziemi, po dojściu do głosu w rajcu przeciwnika Boga („złego” – τοῦ πονηροῦ).

Ostatni etap widzi natomiast w śmierci ważnej osobistości Jerozolimy imieniem Zachariasz, syn Barais(a) lub Baruch(a), który został zamordowany na terenie świątyni przez zelotów w 66 r. Uroczystą formułą Jezus potwierdza, że „to pokolenie” dokona zapowiedzianych w 23,34b czynów wobec Jezusa i Jego Kościoła oraz poniesie za to pełną odpowiedzialność (23,36). Ewangelista do tej pory jedenaście razy stosował wyrażenie „pokolenie”, z czego siedem razy w odniesieniu do religijnych przywódców ludu, przede wszystkim faryzeusz²⁹. Można z tego wnosić, że na tym etapie narracji ma on na myśli wszystkich duchowych przywódców ludu Izraela, do których dołączy następnie „wielki tłum z mieczami i kijami od arcykapłanów i starszych ludu” (26,47), tworząc ostatecznie πᾶς ὁ λαός = „cały lud” (27,25) – Ἰουδαῖοι = „Żydów” (28,15). Dla Mateusza przyjście Jezusa Mesjasza i Syna Bożego oraz fakt przyjęcia Go i wiary w Niego przez część ludu Izraela, a odrzucenie i niewiarę przez drugą jego część pod przewodnictwem

²⁷ Szczepana i Jakuba Starszego (Dz 12,2) oraz Jakuba – brata Pańskiego (*Ant.* 20,200n.). Nie można wykluczyć, że ewangelista nawiązuje tu również do męczeńskiej śmierci Piotra, o której mówi późniejsza tradycja; por. J. Gnilka, *Piotr i Rzym. Obraz Piotra w pierwszych dwóch wiekach*, Kraków 2002, s. 127-146; por. Mt 13,52; 23,8.10; Mt 10,6.16-23.24-42; 21,34-39; 22,3-6; A. Sand, *Propheten, Weise, und Schriftkundige in der Gemeinde des Matthäusevangelium*, w: J. Hainz (wyd.), *Kirche im Werden*, München 1976, s. 167-184.

²⁸ W całej biblijnej tradycji Abel uchodzi za człowieka pobożnego i sprawiedliwego; por. R. le Déaut, *Traditions Targumiques dans le Corpus Paulinien?* Bib 42/1961, s. 30-36; K.G. Kuhn, *Ἀβελ, Κάλυ*, TWNT I, s. 6n.

²⁹ Por. Mt 11,16; 12,39; 12,41.41; 12,45; 16,4; 17,17; 23,36; 24,34; 3,7; 12,34.

religijnych przywódców, dokonało bolesnego podziału w społeczności izraelskiej na dwa przeciwstawne sobie ugrupowania religijne: na ich Synagogę z ich tradycją starszych z jednej strony, a Kościół Jezusa z Jego Ewangelią i dziedziczający królestwo Boże, z drugiej strony. Zatem określenie „to pokolenie” może oznaczać przeciwników Jezusa i Jego Kościoła, od początku Jego ziemskiej działalności, aż po tych wszystkich zgromadzonych w Jabne i reorganizujących Synagogę judaizmu normatywnego w czasie, gdy on pracował nad ostateczną redakcją Ewangelii.

Wersety 23,37-39 tworzą inkluzję z pierwszą perykopą rozdziału 21, informującą o wjeździe Jezusa do Jerozolimy (21,1-11)³⁰. Ponadto Mateusz tworzy tu jeszcze jedną szeroką inkluzję, obejmującą całe dotychczasowe opowiadanie o Jezusie, bo aż od wydarzeń związanych z Jego narodzeniem (2,4), gdzie główną rolę odgrywają również religijni przywódcy ludu zgromadzeni w Jerozolimie wraz z władzami politycznymi, które przyczyniły się już do śmierci Jana Chrzciciela oraz będą aktywnie uczestniczyć w procesie i wydaniu na śmierć Jezusa. Koresponduje ona dobrze z sumarium historii zbawienia wyrażonym w wersecie 23,34. Obejmuje dwudniowy pobyt Jezusa na terenie świątyni. Ewangelista sygnalizuje w ten sposób, że streszcza w nich najistotniejsze przesłanie prowadzonych tam rozmów, sporów, pouczeń w przypowieściach i dokonywanych dziełach: z powodu odrzucenia i niewiary w Jezusa Mesjasza i Syna Bożego królestwo Boże zostało im odebrane (21,43) i przekazane Kościołowi (23,8-12), który w tym właśnie czasie zbudował Syn Boży na terenie świątyni Jahwe, swego Ojca. Dlatego „ich dom pozostawiany jest im pusty” – ἰδοὺ ἀφίεται ὑμῖν ὁ οἶκος ὑμῶν ἔρημος (23,38). Ponieważ Jahwe wraz ze swoim Synem opuszcza „sвій dom” – świątynię, czyniąc z niej już tylko „ich dom” (ὁ οἶκος ὑμῶν) odtąd jako Emmanuel będzie przebywał w Kościele (18,19; 28,20). Zgodnie z tradycją biblijną przez ὁ οἶκος („dom”) Mateusz rozumie świątynię jerozolimską³¹, o której mówił w 23,35: „Pomiędzy świątynią a ołtarzem”, ja też zaraz opuści Jezus ze swoim Kościołem (24,1n.), a zgodnie z 24,15 nie będzie ona już dłużej mieszkaniem Boga, lecz „miejscem świętym” (ἐν τόπῳ ἁγίῳ), w którym znajdzie się „obrzydliwość spustoszenia”. Czasownik ἀφίεται („jest pozostawiany”) to *passivum divinum*, zatem to

³⁰ Tworzy ją dwukrotnie zastosowany zwrot εἰς Ἱεροσόλυμα (21,1.10) i podwójny *vocativus* Ἱεροσολῆμ Ἱεροσολῆμ (23,37) oraz cytaty biblijny: εὐλογημένος ὁ ἐρχόμενος ἐν ὀνόματι κυρίου z Ps 118(117),25n. w 21,9 i 23,39.

³¹ Por. 1Kr1 9,1-9; Iz 64,9n.; Jr 33,6 (LXX); O. Michel, Οἶκος κτλ, TWNT V, s. 122-133.

sam Bóg opuszcza świątynię, co znajduje biblijne uzasadnienie szczególnie w Ez 9–11, gdzie prorok ukazuje jak Bóg – chwała Pańska – opuszcza swoją świątynię (Ez 10,18n.), aby zatrzymać się na Górze Oliwnej, podobnie jak Jezus ze swym Kościołem po opuszczeniu świątyni (Ez 11,23; Mt 24,1-3)³².

Jerozolima a wraz nią i cały πᾶς ὁ λαός (27,25) – Ἰουδαῖοι (28,15) nie zobaczą już więcej Jezusa Emmanuela aż do chwili, w której wypowiedzą słowa: „Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pana” – Εὐλογημένος ὁ ἐρχόμενος ἐν ὀνόματι κυρίου (23,39). Z kontekstu wolno wnosić, że Mateusz nie mówi tu o Paruzji, lecz o wyznaniu wiary w Jezusa, jako również ich Mesjasza i Syna Bożego, bowiem do tego prowadzi cała argumentacja Jezusa na terenie świątyni, skondensowana w ostatnim sporze z faryzeuszami w 22,41-46. Chodzi tu przecież o przywrócenie wzroku, o uleczenie z „duchowej ślepoty” religijnych przywódców świątyni i Synagogi, czyli doprowadzenie ich do wyznania wiary w Jezusa i wejścia do Jego Kościoła, który został właśnie oficjalnie powołany do istnienia w „domu Jahwe”³³.

Symboliczny gest Jezusa i Kościoła opuszczenia świątyni (24,1-2)

Po upływie dwóch dni Jezus wraz ze swoim Kościołem opuszcza teren świątyni. Uwaga Mateusza z 22,46b, że „nie odważył się nikt od tamtych dni zapytać Go jeszcze”, dotyczy również Kościoła, gdyż uczniowie nie rozmawiają już z Jezusem, lecz podeszli do Niego, by „pokazać Mu budowlę świątyni” (24,1b). Uczniowie już do końca Ewangelii nie będą zwracać się do Jezusa i z Nim rozmawiać, tak jak czynili to do tej pory. Ich przystąpienie do Niego bez słowa, by „pokazać Mu budowlę świątyni” przygotowuje Jego wypowiedź skierowaną tylko do nich, w czasie której podtrzymuje On postawę suwerennego Pana, jaką przyjął, wjeżdżając do Jerozolimy, i utrzymywał przez cały czas sporów z przeciwnikami na terenie świątyni: „On zaś odpowiadając rzekł im: Czyż nie widzicie tego wszystkiego? Zaprawdę mówię wam: nie pozostanie tu kamień na kamieniu, który nie będzie obalony” (24,2). Od wersetu 24,3 Jezus będzie nauczał tylko swoich uczniów, ale już nie po-

³² Por. 1Krl 9,7-9; Iz 64,10; Jr 12,7; 22,5; Tb 14,4. Idea ta podejmowana była również w apokaliptyce; por. U. Luz, *Matthäus III*, s. 382.

³³ Por. D.C. Allison, *Mt 23,39=Lk 11,35b as a Conditional Prophecy*, JSNT 18/1983, s. 75-84; H. van der Kwaak, *Die Klage über Jerusalem (Mt 23,37-39)*, NT 8/1966, s. 166-170.

jedynczo, lecz wszystkich razem – cały Kościół złożony już z „uczniów i wielkich rzesz ludu”. Uczniowie zwracają uwagę na to, co pozostanie jedynie przywódcom żydowskim, gdy Bóg opuści swój dom. Nie pozostanie im nic ponad budowle świątyni. Z pytania Jezusa: „Nie widzicie tego wszystkiego?” (24,2b) wynika, że uczniowie nie widzą, tzn. nie rozumieją prawdziwej głębi dokonanych na terenie świątyni wydarzeń. Dzięki zastosowaniu czasownika „widzieć” („patrzeć”) ewangelista, zamykając opis pobytu Jezusa na terenie świątyni, podkreśla po raz ostatni, że zasadniczą ideą tej części opowiadania była kwestia niewidzenia, ślepoty, a więc w konsekwencji pragnienia cudotwórczego jej uleczenia i przywrócenia wzroku religijnym elitom świątyni i Synagogi. Uczniowie nie potrzebowali tego w takim stopniu, jak przeciwnicy Jezusa, bowiem już stosunkowo dużo widzą i rozumieją, jednak jeszcze nie wszystko i nie w pełnym świetle.

Dlatego potrzebne będą kolejne pouczenia i znaki Jezusa. Ewangelista tworzy w ten sposób w rozdziałach 24,3 – 25,46 przejście do nauki Jezusa zarezerwowanej jedynie dla Jego Kościoła. Budowle świątyni ulegną zniszczeniu, ponieważ jedynie prawdziwy i w pełni wartościowy sens świątyni i wszystkiemu, co jest z nią związane, nadaje tylko obecność Boga – Emmanuela. Terminem τὰς οἰκοδομὰς („budowle”) ewangelista odwołuje się do ὁ οἶκος ἡμῶν – „dom wasz” (23,38), a pytaniem: „Nie widzicie tego wszystkiego?” do: „Przyjdzie to wszystko na to pokolenie” (23,36), przez co zaznacza, że chodzi tu o coś znacznie istotniejszego, o coś większego niż tylko piękne budowle wzgórza świątynnego na górze Moria. Uczniowie nie widzą tego, że religijne elity, ustanawiając własną tradycję, *de facto* odrzucili Boga, jako źródło jedynie prawdziwego i ostatecznego już objawienia, co w konsekwencji doprowadziło ich do niewiary w posłanego do nich Mesjasza i Syna. Jednak zniszczenie budowli świątyni odsłoni najgłębszą prawdę o opuszczeniu jej przez Boga: właśnie z tego powodu będzie to tylko ich dom, budowle świątyni, które wkrótce zresztą zostaną zniszczone. Zamiast קהל יהוה = συναγωγή τοῦ θεοῦ = „Zgromadzenie Boże”, pozostaje im tylko συναγωγή ἡμῶν = „zgromadzenie wasze” (24,15-22; 23,34c). Wyrażenie τὰς οἰκοδομὰς τοῦ ἱεροῦ przywołuje zapowiedź Jezusa z 16,18 o zbudowaniu Kościoła, który do swego istnienia i spełniania zleconej mu misji nie potrzebuje świątyni i Synagogi, interpretatorów Prawa i Proroków oraz ich tradycji. To Kościół Jezusa, zbudowany na Piotrze (ἐπὶ ταύτῃ τῇ πέτρᾳ) a nie na górze Moria, stał się domem Boga Ojca i Jego Syna, jemu zostało przekazane królestwo Boże, ale z wyraż-

nym i nieodwołalnym żądaniem wydania „dobrych jego owoców” (21,43).

Słowem λιθός („kamień”) ewangelista powraca do dwóch kluczowych tekstów swojej Ewangelii: najpierw do wypowiedzi Jana Chrzciciela przeciwko faryzeuszom i saduceuszom z 3,9: καὶ μὴ δόξετε λέγειν ἐν ἑαυτοῖς, Πατέρα ἔχομεν τὸν Ἀβραάμ. λέγω γὰρ ὑμῖν ὅτι δύναται ὁ θεὸς ἐκ τῶν λίθων τούτων ἐγείραι τέκνα τῷ Ἀβραάμ, by następnie stwierdzić, że Bóg „wzbudza” (ἐγείρειν), powołuje do życia teraz nowe dzieci Abrahamowi „z tych kamieni” – ἐκ τῶν λίθων τούτων, tzn. nie z tych tworzących dotychczasową świątynię i jej instytucję, lecz dzieci z wiary w Jego Syna i Mesjasza, z przyjęcia i wyznania wiary w „kamień, który odrzucili budujący, który stał się głowicą węgla” (λίθον ὃν ἀπεδοκίμασαν οἱ οἰκοδομοῦντες, οὗτος ἐγενήθη εἰς κεφαλὴν γωνίας 21,42-44). Jest nim Jezus, który będzie najpierw zabity, ale trzeciego dnia zostanie wskrzeszony z martwych (16,21; 17,23; 20,19). Dla Mateusza niepodważalnym dowodem potwierdzającym prawdziwość słów Jezusa była katastrofa 70 r. To ona przyniosła zniszczenie budowli i instytucji świątyni oraz zrodziła konieczność tworzenia nowego oblicza judaizmu przez faryzejskich uczonych w Piśmie w Jabne, już bez budowli i instytucji świątyni. To również pociągnęło za sobą rozejście się dróg dwóch społeczności jednego ludu biblijnego Izraela: z jednej strony judaizmu – ich synagogi z ich tradycją, a z drugiej judeochrześcijaństwa – Kościoła Jezusa i Jego Ewangelii, Kościoła zbudowanego przez Mesjasza Izraela i Syna Bożego w tym celu, aby przez wiarę w Jezusa kontynuował dzieło wskrzeszania do życia dzieci Abrahamowi.

ks. Zdzisław ŻYWICA